

KAROLINA BRATEK

Glosa
do postanowienia Sadu Najwyższego z dnia 27 lutego 2013 r.,
sygn. akt I KZP 27/12

Commentary to the Supreme Court decision
of 27 February 2013, file ref. No I KZP 27/12

TEZA

Obrońca, którego udział w postępowaniu wykonawczym jest obligatoryjny na podstawie art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w., ma obowiązek, z zastrzeżeniem wynikającym z treści art. 22 § 1a in fine k.k.w., uczestniczyć w posiedzeniu, którego przedmiotem jest dalsze stosowanie środka zabezpieczającego wymienionego w art. 94 § 1 k.k. (art. 204 § 1 k.k.w., art. 94 § 2 k.k., art. 1 § 2 k.k.w. w zw. z art. 339 § 5 k.p.k.)¹.

GLOSA

Rozważane przez Sąd Najwyższy i rozstrzygnięte powyższą tezą wątpliwości pojawiły się po nowelizacji kodeksu karnego wykonawczego wprowadzonej ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw². W poprzednim stanie prawnym sąd w toku postępowania wykonawczego miał obowiązek zawiadomienia stron o każdym posiedzeniu. Po nowelizacji takie zawiadomienie następuje wyjątkowo, tylko w wypadkach wskazanych w ustawie, które w praktyce dotyczą wyłącznie zagadnień związanych z pozbawieniem skazanego wolności. Przepisy szczególne, do których

¹ OSNKW 2013/4/28, Prok. i Pr. - wkł. 2013/5/30.

² Dz. U. Nr 240, poz. 1431, ze zm.

odsyła art. 22 § 1 k.k.w., regulują m.in. zarządzenie wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności, warunkowe zawieszenie wykonania kary czy warunkowe zwolnienie³. Niestawiennictwo uprawnionych osób w tych posiedzeniach nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, chyba że nieobecny byłby obrońca obligatoryjny ustanowiony w związku z treścią art. 8 § 2 k.k.w. i sąd nie orzeknie na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego⁴. W literaturze wskazuje się także pewne przepisy kodeksu karnego z których pośrednio wynika obowiązek sądu zawiadomienia stron o posiedzeniu. Wśród nich jest np. art. 94 § 3 k.k. mówiący o postępowaniu w przedmiocie ponownego zarządzenia umieszczenia sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym⁵. Są to jedyne wyjątki od reguły wyrażonej w art. 22 § 1 k.k.w. i zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae*, nie mogą one podlegać wykładni rozszerzającej.

Budzący kontrowersję art. 204 § 1 k.k.w. reguluje problematykę posiedzeń w sprawie dalszego pozostawania skazanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym lub zwolnienia go z tego zakładu. Przepis ten nie zawiera wymaganego postanowienia o obowiązku zawiadomienia stron o terminie i celu posiedzenia. Skoro ustawodawca w noweli z 2011 r. przewidział obowiązek udziału stron w większości posiedzeń dotyczących pozbawienia skazanego wolności, a pominął rozważaną sytuację przedłużenia pobytu internowanego w zakładzie psychiatrycznym, to *a contrario* należy przyjąć, zgodnie z domniemaniem racjonalności ustawodawcy, że zrobił to celowo. Świadczy o tym także uzasadnienie nowelizacji, która została przeprowadzona w celu usprawnienia procesu oraz ujednoczenia zasad udziału stron w posiedzeniu sądu w postępowaniu jurysdykcyjnym i wykonawczym. Także bowiem art. 96 k.p.k. wprowadza zasadę braku uczestnictwa stron w posiedzeniach sądu, o ile ustawa nie stanowi inaczej⁶.

Sąd Najwyższy jednak, nie negując dosłownego rozumienia tego przepisu, uznał za konieczne chronić prawo skazanego do obrony, zwłaszcza w sytuacji rozstrzygnięcia o zwolnieniu z faktycznego pozbawienia wolności, jakim jest orzekanie w kwestii stosowania środka zabezpieczającego. W związku z tym Sąd Najwyższy odwołał się do interpretacji opartej na wewnętrznej spójności aktów prawnych i uznał, że udział określonych podmiotów w posiedzeniu może wynikać nie tylko z przepisów szczególnych k.k.w., ale też z treści

³ K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. Wolters Kluwer Polska, 2012, teza 3 do art. 22.

⁴ Art. 22 § 1a k.k.w.

⁵ K. Postulski, *Prawo skazanego do obrony w zmienionym kodeksie karnym wykonawczym*, Palestra 2012, nr 7-8, s. 61-62.

⁶ K. Postulski, *Postępowanie przed sądem w zmienionym kodeksie karnym wykonawczym*, Prok. i Pr. 2012, nr 2, s. 119.

przepisów kodeksu karnego, normujących konkretne kwestie podlegające rozstrzygnięciu w postępowaniu wykonawczym. Sąd Najwyższy uważa więc za uzasadnione odpowiednie stosowanie art. 339 § 5 k.p.k. (na mocy art. 1 § 2 k.k.w.) do orzekania w przedmiocie dalszej internacji.

Zauważyć jednak należy, że przepis ten mówi o obowiązku udziału obrońcy w posiedzeniu w przedmiocie orzeczenia środka zabezpieczającego. Tymczasem w omawianej sprawie mamy do czynienia z późniejszym już posiedzeniem – w przedmiocie dalszego stosowania orzeczonego już środka zabezpieczającego. Zastosowanie więc w tym przypadku tak szerokiej analogii – odniesienie przepisów k.p.k. do innego przypadku z k.k., a następnie do k.k.w., kłóci się z jasnym brzmieniem art. 204 § 1 k.k.w. Należy zwrócić także uwagę na fakt, że k.p.k. stosuje się odpowiednio, a więc dopiero wtedy, gdy wątpliwości powstałych w trakcie postępowania wykonawczego *nie jesteśmy w stanie rozwikłać na gruncie przepisów kodeksu karnego wykonawczego, przy zastosowaniu wszystkich obowiązujących zasad wykładni i reguł logicznego rozumowania*⁷. Paragraf 2 art. 1 k.k.w. wprowadzono w celu uniknięcia powtórzeń przepisów z k.p.k. normujących wspólne dla obu postępowań instytucje⁸. Omawiana instytucja orzekania o dalszej internacji właściwa jest tylko dla postępowania wykonawczego, a więc odniesienie do k.p.k. jest nieuzasadnione. Wreszcie, wydaje się, że Sąd Najwyższy, dokonując wykładni zwrotu „gdy ustawa tak stanowi”, użytego w art. 22 § 1 k.k.w., niejako zapomina o istnieniu i celu art. 1 § 2 k.k.w. uznając, że desygnatami słowa „ustawa” mogą być inne ustawy karne, nie tylko kodeks karny wykonawczy. Tymczasem, zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny, art. 1 § 2 k.k.w. to jedyny przepis określający relacje między kodeksem karnym wykonawczym i kodeksem postępowania karnego⁹.

Dodatkowo, zestawiane ze sobą przez Sąd Najwyższy postępowania, tj. postępowanie w przedmiocie orzeczenia środka zabezpieczającego oraz postępowanie w przedmiocie dalszego zastosowania tego środka, są znacząco różne. Pierwsze z nich odbywa się co do zasady na rozprawie¹⁰, poprzedzonej śledztwem prokuratora i obejmuje m.in. badanie, czy został popełniony czyn zabroniony, jaki jest stopień społecznej szkodliwości tego czynu, czy podejrzany jest jego sprawcą oraz czy zachodzi przesłanka braku poczytalności warunkująca zastosowanie środka zabezpieczającego. W związku z tym sąd przeprowadza pełne

⁷ K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy...*, teza 20 do art. 1.

⁸ Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, LEX 2008, teza 18 do art. 1 [dostęp na dzień 3.11.2013 r.].

⁹ Ibidem, teza 38 do art. 1.

¹⁰ Art. 354 pkt 2 k.p.k.

postępowanie dowodowe, w tym wysłuchuje opinii lekarzy psychiatrów, seksuologów oraz psychologa. Sąd nie może ograniczyć się jedynie do opinii przedstawionych na piśmie, na co wskazuje wyraźnie art. 93 k.k.¹¹. Tymczasem drugie z wskazanych postępowań polega w zasadzie na zapoznawaniu się z nadsyłąną pisemną opinią biegłych na temat aktualnego stanu zdrowia sprawcy oraz efektów zastosowanego leczenia¹². Odmienny charakter i złożoność obu postępowań nakazują poddać w wątpliwość stosowanie wykładni *per analogiam* do normujących je przepisów.

Na uzasadnienie swojego stanowiska Sąd Najwyższy podniósł też, że interpretacja przeprowadzona w oparciu o wewnętrzną spójność ustaw realizuje funkcję gwarancyjną, zapewniającą skazanemu prawo do obrony. Jak wskazuje się w literaturze, celem prawa skazanego do obrony w postępowaniu wykonawczym jest *modyfikowanie i zmniejszanie dolegliwości kary*¹³ (na co w postanowieniu zwrócił także uwagę Sąd Najwyższy). Jednak obecna regulacja k.k.w., mimo braku udziału obrońcy niezbędnego w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego internowania, nie pozbawia skazanego jego prawa do obrony. Art. 204 § 2 k.k.w. przewiduje bowiem możliwość zażalenia na postanowienie w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego. W przeciwieństwie do omawianego § 1, który był zgodny z ogólną, nową zasadą udziału stron w postępowaniu wykonawczym, § 2 stanowi wyjątek od zasady limitującej skazanemu możliwość składania zażaleń tylko do wypadków wskazanych w ustawie¹⁴. Być może *ratio legis* takiego rozwiązania było założenie, że efektywniejsze z punktu widzenia ekonomiki procesowej będzie umożliwienie skazanemu odwołania się od decyzji zapadłej na takim posiedzeniu. Jeszcze innym argumentem potwierdzającym, że prawo do obrony skazanego nie zostało naruszone, może być fakt (na który powoływał się także w swoim stanowisku do omawianego postanowienia prokurator Prokuratury Generalnej), iż posiedzenie sądu w rozpatrywanej kwestii opiera się na analizie pisemnej opinii biegłych. W związku z tym skazanemu również zostało umożliwione odwołanie się na piśmie. Można się zastanawiać, czy gdyby udział obrońcy był w tym

¹¹ Por. J. K. Gierowski, L.K. Paprzycki, *Niepoczytalność i psychiatryczne środki zabezpieczające. Zagadnienia prawno-materialne, procesowe, psychiatryczne i psychologiczne*, wyd. C.H.Beck, Warszawa 2013, s. 273-275.

¹² M. Pyrcak, *Orzekanie oraz wykonywanie detencji psychiatrycznej (art. 94 k.k.) w praktyce sądów rejonowych. Sprawozdanie z przeprowadzonych badań*, e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2011, poz. 4, s. 6-9, 22-23, <http://www.czpk.pl/2011/01/15/> [dostęp na dzień 5.11.2013 r.]; zob. także K. Postulski, *Glosa do postanowienia SN z dnia 27 lutego 2013 r., KZP 27/12, Lex 2013*, [dostęp na dzień 20.10.2013 r.].

¹³ J. Deszyńska, *Kilka uwag o prawie do obrony formalnej w postępowaniu karnym wykonawczym i jej ograniczeniach*, PWP 2009, nr 64-65, s. 171.

¹⁴ Art. 6 § 1 k.k.w.; szerzej K. Postulski, *Prawo skazanego do obrony...*, s. 63-68.

posiedzeniu obowiązkowy, to biegłych także, aby zapewnić im możliwość natychmiastowej odpowiedzi na pytania i zarzuty stawiane przez obrońcę co do ich opinii.

Sąd Najwyższy wreszcie uznał za niewystarczającą i nadał marginalne znaczenie wykładni językowej oraz historycznej art. 204 § 1 k.k.w. Tymczasem interpretacja omawianego przepisu w oparciu o te dwie dyrektywy nie budzi wątpliwości, na co wskazywał zresztą w swoim stanowisku zarówno prokurator Prokuratury Generalnej, jak i pytający Sąd Okręgowy. Argumentacja Sądu Najwyższego jest więc sprzeczna z poglądem wyrażonym przez Trybunał Konstytucyjny, iż *w państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas zgodnie z zasadą clara non sunt interpretanda – nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni*¹⁵.

Nie ma wątpliwości, że naczelnym celem, którym kierował się Sąd Najwyższy w trakcie interpretacji omawianych norm, była realizacja w jak najszerszym stopniu prawa skazanego do obrony. Wydaje się, że prawo to, na gruncie znowelizowanego kodeksu karnego wykonawczego, nie uległo jednak budzącemu niepokój ograniczeniu, a Sąd Najwyższy dokonał prawotwórczej wykładni przepisów ustawy, niedopuszczalnej w świetle polskiego porządku prawnego¹⁶. Być może tok wywodów przedstawiony przez Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu stanowi słuszny postulat, który powinien zostać rozważony przez ustawodawcę *de lege ferenda*. W obecnym stanie prawnym jego akceptacja nie jest jednak możliwa.

ABSTRACT

Counsel for the defence, that mandatory takes part in executory proceedings as decided by article 8 par 2.2 of Punishment Execution Code, is obliged to be present at court session when court decides to impose a measure determined by article 94 par 1 of Penal Code for a longer period.

¹⁵ Wyrok TK z dnia 28 czerwca 2000 r., K 25/99, OTK 2000, Nr 5, poz. 141.

¹⁶ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, wyd. Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2010, s. 21-22.